http://rcin.org.pl

28578

~~№15~~

30kp.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Błotnicki Fr. Ksawery

http://rcin.org.pl

ROCZNIK

Teatru polskiego

WE LWOWIE

od 1^{go} Stycznia 1822

do 1^{go} Stycznia 1823 roku

z wyszczególnieniem nowych dzieł dramatycznych granych w latach

1818, 1819, 1820, i 1821.

Poświęcony

Opiekunom

SCENY POLSKIEY

przez

FR. ZAW. BŁOTNICKIEGO

We Lwowie.

http://rcin.org.pl

Wstał Teatr gdy błysnęła
iasność nauk szczéra.

Sztu ryno. Dmochowskiego.

PT 484

http://rcin.org.pl

SZANOWNI

Kiedy Teatr polski Waszą tylko opieką dotąd ostać się zdołał; słuszna, aby i Rocznik iego nie innem iak Waszém zaszczycał się imieniem.

Chcieycież przyiąć łaskawie to poświęcenie w znak hołdu i głębokiego uszanowania mego.

Wydawca.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Wyszczególnienie dzieł dramatycznych, granych na scenie polskiéy we Lwowie.

(*Ponieważ Rocznik Teatru polskiego we Lwowie od roku* 1817 *ustał, więc z lat następnych, piérwsze tylko przedstawienia umieszczamy; z roku zaś* 1822, *wszystkie porządkiem iak grane były.*)

SKROCEŃ OBIASNIENIE.

T. znaczy Traiedyią. — O. Operę. —
K. Komedyą. — K.O. Komedyo-operę. —
D. Drama. — M.D. Melodrama. —
Kr. Krotofilę. — Par. Parodyią. —

http://rcin.org.pl

ROK 1818.

Styczeń.

Dnia:

1. Płaksa i Wesołowski. K.O.

23. Podstęp i miłość. T.

Benefis JPanny Anieli Rutkowskiéy

30 Zdobycie państwa Juida. D.

Benefis JPana Błotnickiego.

Luty.

2. Mali protektorowie. K.

6. Synowiec stryiem. K.

Beuefis JPana Nowakowskiego.

16. Kto pierwszy ten lepszy. K.

Marzec.

2. Kochanek uroiony. K.

6. Apelles i Alana. D.

Benefis JPana Łopuszańskiego.

11. Kobieta Doktór. K.

Poiedynek amerykański. K.

13. Cezaryo. K.

27. Jntryga przed ślubem. K.

http://rcin.org.pl

Dnia:

Kwiecień.

20. Adelayda z Burgundyi. D.
Benefis JPani Salowéy

24. Król w podróży. K.

May.

4. Małżeństwo nie według stanu. K.

9. Małgorzata z Andegawii. D.
Benefis JPanny Polixeny Rutkowskiéy.

11. Arlekin Machomet. Par.

15. Henryk VIII.
Benefis JPana Malinowskiego.

25. Sniadanie trzpiotów. K.
Dziewczyna odważna. D.
Aktorowie na polach elizeyskich. Kr.
Benefis JPana Starzewskiego.

28. Slepy dobrze widzący. K.

Czérwiec.

8. Guwerner. K.
Obiadek z Magdusią. K.O.

http://rcin.org.pl

Dnia:

Amatorowie dukatów. K.

Benefis JPani Kamińskiéy

23. Wasington. D.

Niedowierzanie i przekora. K.

Gwałtu gore. K.

Benefis JPana Bensy.

26. Lazaronowi. D.

Benefis JPanny Rutkowskiéy st.

L i p i e c.

10. Benon Burczymucha. Kr.

17. Totylla D.

20. Krewni wielkiego Wezyra. K.

27. Adwokat. K.

S i e r p i e ń.

3. Kobiéta dotrzymuiąca sekretu.

Nienawiść kobiét. K.

7. Tymon odludek. K.

10. Kasztelanic na prędce. K.

21. Lokay w kuracyi. K.

http://rcin.org.pl

Dnia:

24. Doktór z musu. K.
31. Herod pod Betleem. Par.
Porwanie Sabinek. Obraz z żywych osób ułożony.
(w Teatrze letnim w exjezuickim ogrodzie.)

Wrzesień.

4. Dróty. K.
14. Włodzimierz, Xiąże newski. D.
21. Szkoła sędziów.

Październik.

14. Towarzystwo poważne. K.
26. Kamaleon. K.
30. Dóm pod Paryżem. K.

Listopad.

2. Nasze przebiegi. K.
9. Karolo Karolini. D.
Benefis JPana Sosnowskiego.
16. Dago. D.

http://rcin.org.pl

Dnia:

29. Marcinowa z Dunaiu. Kr. O.

Grudzień,

4. Ludożerca D.

Benefis JPana Starzewskiego.

14. Umarł i ożenił się. K.

21. Juniusz. T.

Gaduła nad gadułami. K.

Benefis JPana Bensy.

26. Swiątynia nudów. K. O.

Przedstawiono na Teatrze polskim we Lwowie dzieł dramatycznych nowych w ciągu roku 1818.

Traiedyy	—	—	—	—	2.
Komedyy	—	—	—	—	30.
Komedyo-oper		—	—	—	4.
Dram	—	—	—	—	15.
Krotofil	—	—	—	—	2.
Parodyy	—	—	—	—	2.

Ogółem 55.

http://rcin.org.pl

Tłumacze alfabetycznie umieszczeni.

Fr. Xaw. Błotnicki Aktor:

Zdobycie państwa Juida.

Kar. Łopuszański Aktor.

Apelles i Alana.

J. N. Nowakowski Aktor:

Synowiec stryiem.

Szczęsny Starzewski Aktor:

Adelayda z Burgundyi.

Sniadanie trzpiotów.

Ludożerca.

Role gościnne w roku 1818.

Pan Malinowski aktor Teatru warszawskiego występował na lwowskiey scenie dnia 27 Kwietnia iako gość w Traiedyi Woltera: Alzyra, w roli Zamora. — Dnia 4. Maja w Komedyi: Małżeństwo nie według stanu, w roli Margrabiego. — Dnia 8 Maja, w Trajedyi Szyllera: Zbóycy, w roli Franciszka Mora, — i dnia 15 Maja w

http://rcin.org.pl

Dramacie: Henryk VIII. (granym na iego korzyść) w roli Norysa. — O pierwszym występie JPana Malinowskiego umieszczona iest recenzyia w Pamiętniku lwowskim wyszłym na miesiąc May r. 1818.

Zmiany zaszłe w Teatrze polskim we Lwowie r. 1818.

W miesiącu Styczniu powróciła JPani Bensowa do Teatru.

Dnia 11 Maja z szedł z tego świata Łopuszański w 36 roku życia swoiego.

Wiadomość o życiu Karola Łopuszańskiego.

Karol Łopuszański urodził się we Lwowie z szlacheckich lecz ubogich rodziców. Po ukończonych naukach gimnazyalnych i kursie filozoficznym w Uniwersytecie, wszedł w służ-

http://rcin.org.pl

bę kraiową, w C. K. urzędzie obrachunkowym. Póżniey udał się do Teatru polskiego przy którym pozostał aż do śmierci, i chociaż mu natura odmówiła darów świetnych których sztuka dramatyczna od artysty wyciąga, miał przecież wiele ról, w których z oklaskami bywał przyięty. Od r. 1810 pracował przez lat kilka przy gazecie lwowskiey. Póżniey wydawał Roczniki Teatru polskiego, i gdy się Pamiętnik zawiązał, trudnił się w pierwszym roku sam, w następuiących zaś z A. T. Chłędowskim, iego redakcyią, a przestrzegaiąc pilnie czystości ięzyka i prawideł grammatyki, przyłożył się nie mało do rozszerzenia tego pisma.— Nie zostawił po sobie nic oryginalnego, tylko tłumaczenia kilkunastu sztuk dramatycznych grywanych na Teatrze lwowskim, inne iego przekłady drukowane w Rocznikach teatralnych i Pamiętnikach są oznaczone głoskami K. Ł.

http://rcin.org.pl

Cechą wartości iego i zaletami, była dobroć duszy i nieskazitelność charakteru, miłość nauk, chęć oświecenia się i pracowitość. Pamiątka piérwszych tych przymiotów, pozostała w sercach iego przyiaciół; dowody drugich zostawił w licznym zbiorze książek, rękopismów i rycin, na które łożył wszystko, cokolwiek od niezbędnych potrzeb życia, z szczupłych dochodów mógł oszczędzić.

http://rcin.org.pl

ROK 1819.

Styczeń.

Dnia:

1. Lektyka na przedaż K.O.
8. Popielaty człowiek. K.
15. Noc okropna w zamku Palucy. D.
25. Obraz. K.
29. Hrabiowie Gwiskardowie. D.

Benefis JPanny Rutkowskiéy st.

Luty.

8. Woyna otwarta. K.
26. Murzynka. D.

Benefis JPana Nowakowskiego.

Marzec.

19. Fedra. T.

Benefis JPani Kamińskiéy.

26. Wybiegi w kłopotach. K.

Kwiecień.

2. Koryolan. T.

http://rcin.org.pl

Dnia:

16. Mieczysław ślepy. D.

21. Matylda z Gisbachu. D.
Stryiowie i stryienki. K.O.
Benefis JPani Bensowéy.

28. Zaciekłość stronników. D.
Benefis JPani Salowéy.

M a y.

3. Dozorca więzienia w Norwich. D.

12. Trzy kobiéty iednéy twarzy. K.
Benefis JPana Błotnickiego.

19. Powrót Posła. K.
Benefis JPanny Rutkowskiéy mł.

23. Wiśliczanki. O.

28. Galora z Wenecyi. T.
Benefis JPana Starzewskiego.

C z e r w i e c.

21. Dwóch wielkich Piotrów. K.

25. Podwóyny Kochanek. K.
Benefis JPana Bensy.

http://rcin.org.pl

Dnia:

3o. Dway Sieciechowie. K.
Kartofel na balu. K.
Benefis JPanny Rutkowskiéy st.

Lipiec.

5. Jolanta Krolowa Jerozolimy. D.
23. Dwoch mężow za iednego. K.
30. Tarantula. K.O.

Sierpień.

20. Jan Grudczyński. D.
27. Saul. T.
3o. Małżeństwo przez loteryią. K.

Wrzesień.

3. Ekbert. D.
6. Piotr wielki. D.
Slepowron. K.
Benefis JPani Bensowéy.
17. Szpak Prorok. K.O.
27. Barbara Radziwiłłowna. T.

http://rcin.org.pl

Październik.

Dnia:

8. Moc stosunków. D,

25. Obicie. K.

Oblężenie Trembowli. D.

Benefis JPana Radowskiego.

29. Wielewiedzacy. K.

Listopad.

8. Zamek na Czorstynie. O.

15. Oblężenie Warszawy. D.

Benefis JPana Sosnowskiego.

29. Auremgazeb. D.

Grudzień.

3. Gustaw Waza. D.

Benefis JPana Starzewskiego

10. Aladyn. O.

Figlacki K.

20. Haydamacy na Ukrainie.

Benefis JPani Kamińskiey.

31. Kapitan Belronde. K.

http://rcin.org.pl

Przedstawiono na Teatrze polskim we Lwowie dzieł dramatycznych nowych w ciągu roku 1819:

Traiedyy	—	—	—	—	5.
Komedyy	—	—	—	—	17.
Dram	—	—	—	—	17.
Oper	—	—	—	—	3.
Komedyo-oper		—	—	—	4.
				Ogółem	46.

Autor dzieła oryginalnego.

JPan Radowski.

Oblężenie Trębowli.

(Umieszczona recenzyia w 6 numerze Pamiętnika lwowskiego z t. r. oceniła tego dzieła wartość.)

Tłumacze.

Fr. Xaw. Błotnicki Aktor:

Zaciekłość stronników.

B

http://rcin.org.pl

Trzy kobiety iedney twarzy.
Kapitan Belronde.
J. N. Kamiński D. i Ant:
Aladyn.
Haydámacy na Ukrainie.
(naśladowanie.)
W. Kopestyński Obywatel:
Fedra.
J. N. Nowakowski Aktor:
Murzynka.
Szczęsny Starzewski Aktor:
Hrabiowie Gwiskardowie.
Galora z Weneoyi.
Małżeństwo przez loteryią.
Gustaw Waza.

Role gościnne w r. 1819.

Pan Henzel przeieżdżaiący aktor wystą-
pił raz iako gość na lwowskiey scenie dnia 2
Lutego w komedyi: Saper w gòrach pi-
reneyskich, w roli Sapera, i w kome

http://rcin.org.pl

dyo-operze: **Płąksa i Wesołowski**, w roli **Wesołowskiego**.

Pan Włodek aktor Teatru krakowskiego, wystąpił na lwowskiey scenie dnia 1. Marca iako gość, w traiedyi Woltera: **Alzyra**, w roli Zamora, i w komedyi: **Nienawiść kobiet**, w roli **Pułkownika**.

ROK 1820.

Styczeń.

Dnia:

3. Abufar. T.

7. Krakus. D.

Benefis JPana Bensy.

27. Pałac Lucypera. K.

Benefis JPanny Rutkowskiéy st.

Luty.

14. Państwo Staruszkiewiczowie. K.

18. Polacy w Hiszpanii. D.

Benefis JPana Nowakowskiego.

25. Stara Komnacka. K.O.

http://rcin.org.pl

Marzec.

Dnia:

3. Templaryusze. T.
13. Nowy Pampernikiel. K.
20. Zwierciadło. K.
24. Kaplica w lesie. D.

Kwiecień.

14. Aż trzy wesela.
17. Małżeństwo z musu. K.
19. Zgoda w ogrodzie. K.

Benefis JPani Salowéy.

24. Piotr i Paweł. K.

May.

5. Stryiowie i stryienki. K.O. (z nową muzyką)

Król migdałowy. K.

Przeciwnik miłości. K.

Benefis JPani Bensowéy.

10. Czech i Lech. D.

Idź prostą drogą a nie zbłądzisz. K.

Benefis JPana Błotnickiego.

http://rcin.org.pl

Dnia:

15. Ludgarda. T.

19. Żona złośnica. K.

Benefis JPanny Rutkowskiéy mł.

Czerwiec.

2. Król wczorayszy. K.

21. Pięć siòstr a iedna. K.

26. Waltron. D.

Benefis JPana Bensy.

30. Maryia Stuart. T.

Benefis JPanny Starzewskiéy st.

Lipiec.

7. Grono szaleńców i suplikantów. K.

Teatr polski we Lwowie zamknięty przez trzy miesiące.

Już od dwóch lat widać było znacznie zmnieyszaiące się dochody sceny polskiey, w tym roku przymuszone było Towarzystwo do Krakowa pielgrzymować i tam przez miesiące:

http://rcin.org.pl

Sierpień, Wrzesień i Październik szukać utrzymania swoiego. Licznie zgromadzona publiczność na każdém przez nich przedstawionem widowisku, wynagrodziła im z zyskiem znaczne wydatki iakie za sobą pociąga podróż o tyle mil i tylu osób.

W końcu Października wróciło Towarzystwo Aktorów polskich do Lwowa i rozpoczęło swóy zawód dnia 1ogo Listopada komedyią Goldoniego:

Piekło domowe, czyli: Antykwaryusz.

Przed zaczęciem sztuki wystąpił JPan Kamiński Dir. i Antr. i miał krótką w imieniu całego Towarzystwa do Publiczności następuiącą przemowę: „Poić się trwałą roskoszą Twoiey przytomności los nie dozwolił nam srogi, opuścić ogniska byliśmy zmuszeni. Czarowne Wawelu okolice, wylane serca mieszkańców Krakusa, rozpromieniały poniekąd smętną tęsknotę

http://rcin.org.pl

ku siedzibie naszéy; iednakże cała potęga uprzeymey gościnności, téyto lubéy odwieczney polskich strzech mieszkanki; nie zdołała wstrzymać tego pociągu, który potaiemném pasmem wiąże serca czułe do serc wspaniałych! — Wracamy, iak wracaią z niw odległych pszczoły do rodzinnego ula. Któż nam matką będzie?.. Oto — nie oceniona dobroć Twóia! Ona iest dla nas kotwicą w rozhukanéy fali; na niéy wspieramy naszę nadzieie. — Niech się iak chcą wichrzą przeciwności; niech nami iak iesiennym liściem miota los dziwaczny; może nas uyrzéć nieszczęśliwymi, ale niewdzięcznych ku Tobie — uyrzéć nie zdoła!"

Zakończył widowisko:

Obraz stosowny.

Grudzień.

Dnia:

11. Xiąże trzpiot. K.

〃 . Bigos hultayski. K.

Benefis JPana Starzewskiego.

http://rcin.org.pl

Dnia:

18. Gliński. T.
29. Slub modny. K.

Przedstawiono na Teatrze polskim we Lwowie dzieł dramatycznych nowych w ciągu roku 1820,

Traiedyy — — — —	5.
Komedyy — — — —	19.
Dram — — — —	5.
Komedyo-oper — — —	2.
Ogółem	31.

Tłumacze.

Fr. Xaw. Błotnicki Aktor:
Zgoda w ogrodzie.
Jdź prostą drogą a nie zbłądzisz.
Żona złośnica.

Seb. Januszkiewicz, słuchacz prawa:
Lech i Czech.

http://rcin.org.pl

Szczęsny Starzewski Aktor:
Trapiące duchy.
Kaplica w lesie.
Xiąże trzpiot.
Bezimienny:
Maryia Stuart.
Muzyka oryginalna w tym roku przez Stanisława Serwaczyńskiego:
Stryiowie i Stryienki.

Role gościnne w roku 1820.

JPan Rudkiewicz Aktor z Teatru krakowskiego występował na lwowskiéy scenie dnia 13go Listopada w traiedyi: Ludgarda, w roli Nałęcza; — d. 17go t. m. w operze: Krakowiacy i Gorale (część druga) w roli Organisty, poczém do Towarzystwa Aktorów lwowskich został wcielony.

JPan Romanowski, śpiéwak z Teatru krakowskiego występował d. 17go Listopada w operze: Krakowiacy i Gorale część druga w roli Bryndusa, — został przyięty.

http://rcin.org.pl

Zmiany zaszłe w Teatrze polskim we Lwowie w roku 1820.

JPanna Polixena Rutkowska wstąpiwszy w stan małżeński, opuściła zawód sceniczny.

JPan Radowski oddalił się z Teatru.

ROK 1821.

Styczeń.

Dnia:

15. Gowore̹k. D.

Benefis JPana Bensy.

19. Szlachcic staropolski. K.
26. Powiernicy. K.

Luty.

16. Komendant w kłopotach. K.
19. Oniemiał z miłości. K.
26. Pan Wilhelm. K.

Marzec.

19. Machabeusze. M.D.

Kwiecień.

2. Klawigo. T.

http://rcin.org.pl

Dnia:

13. Pulpit. K.
23. Doktor Pampuszek. Kr.
Wstręt z miłości. K.

M a y.

7. Burmistrz oberzystą. Kr.
9. Xiążęta Chawańscy. D.

Benefis JPana Bensy.

21. Artaxerses. T.
23. Polacy w Szwecyi. D.
Diabeł ukryty. K.

Benefis JPana Błotnickiego.

28. Oblubienica z Messyny. T.
Sowizdrzał. Kr.

Benefis JPana Starzewskiego.

C z e r w i e c.

4. Narzeczony ze Smorgonia. K.
24. Słomiany człowiek. K.O.
25. Narzeczeni K.
29. Dziewica orleańska. T.

http://rcin.org.pl

Lipiec.

Dnia;

4. Genowefa. D.

Benefis JPana Romanowskiego.

6. Genowefa (część druga) D.

Benefis JPana Rudkiewicza.

Tu był Teatr polski przez miesiąc zamknięty.

Październik.

Dnia;

4. Dama w welonie. K.

Benefis JPani Bensowéy.

16. Figiel za figiel. K.

26. Upior. D.

Listopad.

5. Fiesko. T.

Benefis JPana Starzewskiego.

23. Przytomność umysłu. K.

Grudzień.

7. Moyżesz. M.D.

http://rcin.org.pl

Dnia:

10. Mieszczki modne. K.

21. Pani Chaptuszyńska. K.

31. Wilia nowego roku. K.O.

Przedstawiono na Teatrze polskim we Lwowie dzieł dramatycznych nowych w ciągu roku 1821,

Traiedyy	—	—	—	—	5.
Komedyy	—	—	—	—	15.
Dram	—	—	—	—	6.
Melodram	—	—	—	—	2.
Komedyo-oper		—	—	—	2.
Krotofil	—	—	—	—	3.

Ogółem 33.

Tłumacze.

Fr. Xaw. Błotnicki Aktor:
Polacy w Szwecyi.

W. Fredro, Obywatel:
Klawigo.

http://rcin.org.pl

P. Janowski, Tłumacz przy gazecie lwowskiéy:
Xiążęta Chawańscy.
St. Jaszowski:
Powiernicy.
Pulpit.
Narzeczony ze Smorgonia.
Pani Chaptuszyńska.
Szczęsny Starzewski Aktor:
Oblubienica z Messyny.
Sowizdrzał.
Fiesko.
Bezimienny:
Diabeł ukryty.

Role gościnne w r. 1821.

JPanna Geblówna rozpoczęła zawód teatralny iako śpiéwaczka dnia 19 Października w operze Łaska Imperatora, w roli Maryi. Przyiemny, czysty i silny głos téy początkowéy śpiéwaczki z hołdował sobie wszystkich słuchaczów, a tak Euterpie przybyła nowa zwolennica.

http://rcin.org.pl

Zmiany zaszłe w Teatrze polskim we Lwowie 1821 *r.*

JPan Romanowski powrócił do Teatru krakowskiego.

JPanna Aniela Rutkowska zmieniła nazwisko poszedłszy za mąż za JPana Starzewskiego. —

http://rcin.org.pl

AKTOROWIE POLSCY
Teatru lwowskiego w r. 1822.

Bensa Antoni.
Bensowa Jòzefa.
Błotnicki Fran. Xaw.
Geblówna Katarzyna.
Kamińska Apolonia.
Kamiński Jan Nep. Dyrektor i Antr.
Kostrzewska Tekla.
Krupicki Math.
Krupicki Maxymilian.
Marecka Teofila.
Nowakowski Jan Nep.
Nowakowski Jgnacy.
Rudkiewicz Leon.
Salowa Anna.
Sosnowski Mieczysław.
Starzewski Szczęsny.

Mysłowski Jgnacy, Sufler.

---

http://rcin.org.pl

ROK 1822.

Styczeń.

Dnia:

4. Puszcza pod Hermansztadem. D.
7. * Dzwonek. O. (†)
9. Dzwonek. O.
11. Barbara. T.
14. Studenci. K.
    Juniusz. T.

Benefis JPana Bensy.

18. Syrena z Dniestru. (Część druga.) O.
21. Małomieszczanie. K.
25. Dzwonek. O.
28 * Bianka de la Porta. D.
    * Tadeusz Sadełko. Kr.

Benefis JPani Starzewskiéy.

Luty.

1. Roszko Cymbałek. O.

(†) Gwiazdeczka znaczy pierwsze wystawienie dramatycznego dzieła.

http://rcin.org.pl

C

Dnie:

3. Wiślicżanki O.

4. * Kto kocha, ten się kłóci. K.
Chaptuszyńska. K.

6. Polacy w Hiszpanii. D.

8. Syrena z Dniestra. (Część pierwsza.) O.

11. Kasztelanic na prędce. K.
Łaska Imperatora. O.
* Kwakrowie D.
Na dochód ubogich.

13. Dama w Welonie. K.

15. Dzwonek. O.

18. Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale. (Część druga. O.)

22. * Nowy Kopciuszek. K.
* Handel na żony. O.
Benefis JPana Nowakowskiego.

25. Moyżesz. M.D.

27. Jan z Paryża. O.

M a r z e c.

1. Jnez de Kastro. T.

http://rcin.org.pl

Dnia:

4. Nowy Kopciuszek. K.
Handel na żony. O.
6. * Sen w kaplicy w Glenthorn. D.
* Panna Półkownikiem Huzarów. K.
Benefis JPana Sosnowskiego.
8. Smierć Rolli. D.
11. Obiadek z Magdusią. K.O.
* Chwila płochości K.
15. Dziewica z Orleanu. T.
18. Aladyn, czyli: Nic więcéy iak to co nay-
potrzebnieysze. O.
Wybiegi w kłopotach. K.
* Gołębie. K.
Benefis JPanny Geblówny.
22. Dzwonek. K.
29. Wirginia. T.
30. Szambelan Szarmancki. K.
Benefis JPana Ernestego (Kapelmistrza.)

http://rcin.org.pl

Kwiecień.

Dnia:

8. Handel na żony. O.
Gołębie. K.
* Lis w obrotach. K.

15. * Alina Królowa Golkondy. O.

19. Kochankowie extrapocztą. K.
* Sekretarz i Kucharz. K.O.

22. Alina Królowa Golkondy. O.

26. L'abe de l'Epee. D.

29. Los na Nadzieiowce. K.
Aladyn. O.
* Mąż i żona. K.

May.

1. * Sierota z Genewy. D.
Benefis JPani Saloweý.

3. Dzwonek. O.

6. Floreska, czyli: Rudy w Polsce. D.

10. Syrena z Dniestru. (Część druga.) O.

http://rcin.org.pl

Dnia:

13. * Ofiarowanie się na śmierć. D.
* Bilet kwaterniczy. K.O.
Benefis JPani Bensowéy.

17. Kameleon. K.
Stara Komnacka. K.O.

19. Co kto lubi. Widowisko w dwóch oddziałach.
* Szal. K.

20. * Jarosław Xiąże kiiowski. D.
* Sędzia kulikowski. Kr.
Benefis JPana Błotnickiego.

24. Obcy. D.
* Polacy w Pireneach. K.
Benefis JPana Starzewskiego.

27. Wiśliczanki. O.

23. Machabeusze. M.D.

Czerwiec.

3. Królowa Golkondy. O.

http://rcin.org.pl

Dnia:

5. Gliński T.

7. Nowy Kopciuszek. K.

Łaska Imperatora. O,

9. Dzwonek. O.

12. Chwila płochości. K.

Handel na żony. O.

14. Dziewica z Orleanu. T.

17. Zabobon, czyli Krakowiacy i Gorale, (Część druga. O.)

19. Sekretarz i kucharz. K. O.

Panna Półkownikiem huzarów. K.

* Kawaler do wygrania przez loteryia. K.

21. Ludgarda, T.

24. Dzwonek. O.

26. Familia szwaycarska. O.

Benefis JPana Bensy.

28. Machabeusze. M.D.

http://rcin.org.pl

Lipiec.

Dnia:

1. Kartofel na balu. Kr.
* Wincenty i nieboszczyk Walenty. K.
Widowisko którému trudno dać nazwisko. K.O.
Benefis JPani Starzewskiéy.

5. * Oblężenie Lwowa. D
Benefis JPana Rudkiewicza.

8. Alina Królowa Golkondy. O.

12. * Syn marnotrawny. K.

15. Sierota z Genewy. D.
Stary trzpiot i młody mędrzec. O.

19. Wirginia. T.

22. Familia szwaycarska. O.

26. * Uczciwy winowayca D.
* Łgarz oyciec i iego syn. K.

29. * Król Lir. T.
Benefis JPana Krupickiego.

31. Don Juan. Kr.

http://rcin.org.pl

Sierpień

Dnia:

2. Dzwonek.

Tu znowu Teatr polski przez trzy miesiące niestety! dla teyże samey przyczyny co i w przeszłych latach — zamknięty został. — Już w ciągu całego roku spostrzegać się dawał nie zawodny skon Teatru polskiego we Lwowie: Wszelkie starania tak ze strony Antreprenera iak ze strony Aktorów były nadaremne. Wystawne nowe sztuki zaledwie zwracały koszta wystawy, a na inne nikt przychodzić nie chciał. Nareszcie Towarzystwo postanowiło rozwiązać się na zawsze, gdy Pan Kamiński zapobiegaiąc zagubie tyloletnich prac swoich zdołał nakłonić większą część Towarzystwa, opatrzywszy ie w sztuki i stosowną do nich garderobę, że wyiechała do Kamieńca podolskiego, reszta udała się do familii, sam zaś będąc zmuszony w osobistym inte-

http://rcin.org.pl

resłe pozostać we Lwowie, przyrzekł wszakże starać się w czasie niebytności kompanii o poprawę iéy a razem i swoiego losu, co mu się w części udało. —

Ogłosił półroczny abonament, do rozebrania którego sam ś. p. JW Gubernator Baron Hauer na czele pierwszych Obywateli mieszkańców Lwowa gorliwie zagrzewał, przez co znacznie się przyłożył do dalszego istnienia sceny polskiey we Lwowie.

Na wezwanie Pana Kamińskiego powróciło Towarzystwo d. 15 Listopada do Lwowa i przedstawiło w abonamencie pierwsze po swoim przybyciu widowisko dramatyczne dnia 9. Grudnia.

Grudzień.

Dnia:

9. Niema miłość. K.
Handel na żony. O.
Sekretarz i Kucharz. K.O.
Na zakończenie:
Obraz.

http://rcin.org.pl

Dnia:

13. Łagodna żona. K.
16. Machabeusze. M.D.
20 * Ostatni środek. K.
27. Roszko cymbałek. O.Kr.
30. Potwarcy. D.

Przedstawiono na Teatrze polskim w roku 1822 widowisk dramatycznych 77.

Dzieł wcale nowych:

Traiedyia	—	—	—	—	1.
Komedyy	—	—	—	—	14.
Oper	—	—	—	—	2.
Komedyo-oper		—	—	—	2.
Dram	—	—	—	—	8.
Krotofil	—	—	—	—	3.
				Ogółem	30.

Tłumacze.

Fr. Xaw. Błotnicki Aktor:

Kwakrowie.

Sierota z Genewy.

http://rcin.org.pl

St. Jaszowski tłumacz przy gazecie lwowskiey:

Chwila płochości.

Gołębie.

Kawaler do wygrania przez loteryią.

Szczęsny Starzewski Aktor:

Bianka de la Porta.

Polacy w Pireneach.

Tadeusz Sadełko.

Za znaczną część sztuk granych na scenie polskiey we Lwowie, winna Dyrekcya wiele wdzięczności szanownemu Antreprenerowi i Aktorom Teatru warszawskiego, a szczególnie JPanu Dmuszewskiemu i ś. p. Al. Żołkowskiemu, iż ią w ciągu tych lat zasilać raczyli. —

Role gościnne w r. 1822.

JPan Wiśniowski przeieżdżaiący aktor wystąpił raz iako gość na scenie polskiey we Lwowie dnia 31. Lipca w krotofili: Don Juan, w roli Pedryla.

http://rcin.org.pl

Wypadki zaszłe w Teatrze polskim we Lwowie w biegu r. 1822.

Towarzystwo Aktorów polskich we Lwowie powiększone zostało w tym roku przyięciem do niego: JPana Ignacego Nowakowskiego i JPanny Teofili Mareckiéy.

JPan Sosnowski zmienił przybrane na właściwe nazwisko: Smochowski. —

O krytyce.

Należy tu ieszcze nieco namienić o krytyce Teatru polskiego we Lwowie, która przez przeciąg tych lat przechodząc z iednego pisma do drugiego trwała prawie nieustannie aż dotąd. — Zdrowa, bezstronna krytyka iest nieocenioną pochodnią Feba tak dla Aktora iak dla widzów. Niestety! o naszéy tego powiedzieć nie można, zapadała bowiem nayczęściéy na zdrowiu, a w ostatnim roku nie było iuż dla niéy doktora. Musiała więc umrzeć i umarła w tym roku, a że za życia przyniosła

http://rcin.org.pl

więcey szkody dla sceny nazéy iak korzyści, niechayże iuż wiecznie spoczywa.

Wiersz W. Chłędowskiego napisany na imieniny J. N. Kamińskiemu śpiewany w nocy w wiliią tychże imienin.

Wychowańcze Apollina,
Przerwiy miłe snu łudzenia;
Cichéy północy godzina,
Niesie ci przyiacioł pienia.
Tak łagodnie iak te tony,
Niech zdróy życia twego płynie;
Bądź kochany w swéy rodzinie,
Od rodaków bądź ceniony.
Jak tę noc pożywne rosy,
Szczęście niech twe krzepi życie;
Jak te gwiazdy tak obficie,
Niech ci złote świecca losy.

http://rcin.org.pl

Na przyiacioł wiernem łonie,
Żyy w swobodzie, żyy szczęśliwy;
Niechay kwiaty z własney niwy,
Sławą uwieńczą twe skronie.
Teraz niech te ciche pienia,
Zmienią się w huczne odgłosy;
Aby serc naszych życzenia,
Wdarły się w same niebiosy.

DO AUTORA

pierwszey części Krakowiaków.

Gdy się razu pewnego orzeł bystrooki,
Aż ku samemu słońcu miał wzbiiać w obłoki,
Płocha ptaszyna zayrząc iego chwale,
Pod lotne wiosła w suwa się zuchwale.
Orzeł to widzi, lecz poznać nie daie,
I hyżo w górne szybuie się kraie.

http://rcin.org.pl

A gdy się zbliżył do świetnego celu,
Gdzie się na próżno sili stanąć wielu;
W tém mały zdrayca z pod piòr mu wylata,
I z swoim królem w ten się sposòb brata;
Chociażeś orłem, ia wołowe-oko *)
Przecieżem wzleciał iak i ty wysoko.
Prawda, rzekł orzeł, lecz w tym razie przecie,
Abyś nie zginał, siaday na mym grzbiecie.
Mnie sprostać w locie, starasz się daremnie,
Lepiéy nie wzlecieć, iak wzlecieć nikczemnie.

Gdy z bayki, morał korzyścia iedyną,
Poznasz, żeś orłem, ia tylko ptaszyną;
Ptaszyną w prawdzie, ale nie zuchwałą,
Z tobą się równać, mam siły za mało,
Trudno na szczytnym stanąć Helikonie!
Kogo skrzydlate nie uniosą konie,
Na prostopadłe nie w drapie się ściany.
Tobie ten wieniec został zachowany,

(* Nazwisko ptaszyny, inaczéy królik zwanéy.

http://rcin.org.pl

Tobie ta sława przypadła w nagrodzie,
Już iéy używasz we wdzięcznym narodzie.
Póki czuć będą iak czuią Polacy,
Pewni są chwały twoi Krakowiacy.
Co do mnie, przebacz, żem śmiał nucić tony,
Które iuż twoie wydawały strony.
Nie chciałem ia się łudzić tym zamiarem,
Że gdy rym sklécę, zostanę Pindarem,
Alem chciał tylko na oyczyzny niwie,
Gdzieś pięknie zasiał i zebrał szczęśliwie,
Choć drobne ziarno uronić z méy strony,
Któreby mogło w iakieś strzelić plony.
A kiedy na mnie fuknie krytyk srogi:
Że liche ziarno wyda plon ubogi,
Racz mu powtórzyć, coś wyrzekł przed laty;
„Nie ten nam daie który iest bogaty:

Autor drugiéy części Krakowiaków.

http://rcin.org.pl

O poczatkach Teatru.

Pierwsze dramatyczne widowisko, czyli pierwsza publiczna k o m e d y i a przedstawiona była w Atenach w drewnianym Teatrze przez S u s a r y o n a i D o l o n a w r. 562 przed narodzeniem Chrystusa. — T e r e n c y u s z rzymski komedyio-pisarz, przedstawił pierwszą komedyią 154 roku przed narodzeniem Chrystusa. — W Anglii przedstawione było pierwsze dramatyczne dzieło 1551 roku. — W Paryżu pozwolono przybyłym Aktorom pierwszy raz grać w roku 1600. Jeżeli przedstawiali sztuki wielkie, natenczas miasto zastępowało koszta wystawy. — Pierwsza subskrypcyia na koncert, była w Oxforcie 1665, a w Londynie 1678 roku. —

http://rcin.org.pl

Scena ostatnia z komedyi:
Wielewiedzący.

Osoby:

Peregryn (Wielewiedzący) i Pryncypał włóczącéy się trupy aktorów.

Peregryn: (uszedłszy przed żakami spieszy przez Teatr, Pryncypał zastępuie mu drogę.) Czegoż za mną iak cień gonisz,?

Prync: Chcę Pana prosić abyś był moim protektorem i raczył zebranym tu gościom zalecić widowisko, które dać zamyślam.

Pereg. A wiész WPan, z kąd widowiska sceniczne swòy początek maią?

Prync. A wiém, od piérwszego aktu.

Pere. Od Greków. — Tespis był ich przypadkowym wynalazcą. — Wpadł kozieł do ogrodu, zabito go, i odtąd obchodzona pamiątka, podała piérwszą myśl do widowiska.

Prync. A zatém kozieł był wynalazcą naszéy sztuki.

http://rcin.org.pl

Pere. Ale Plato powiada, iż ieszcze na kilka wieków przed Tespisem była iuż ta sztuka w używaniu u Greków. — Pożniey Eschylus, Sofokles, Eurypides uprawiali ią z zaszczytem i wznieśli do nieosiągnioney wysokości.

Prync. Niémam honoru znać tych Panów.

Pereg. Rasyn, Kornel, Molier, Wolter, przeszczepili ią na ziemię Gallów i oświecili tą pochodnią Feba cały naród, któremu się dziwimy.

Prync. Ależ iabym prosił — — —

Pereg. Lessing odprowadził swoich rodaków od ślepego naśladowania Francuzów był to po części zamiar zbawienny, lecz zbyteczna przesada następców iego, stała się przyczyną upadku dobrego smaku.

Prync. Ależ moia prośba — — —

Pereg. Polacy innym narodom nie ustępuiąc w oświacie, przez długi czas nie chcieli

http://rcin.org.pl

się przypatrzyć pożyteczney stronie Teatru — —

Prync. Ależ — —

Pereg. Dmuchowski powiada — —

Pryncypał *(robi iesta nie ukontentowania, zatyka sobie uszy i odchodzi.)*

Peregryn (nie uważa i peroruie.)

U nas przez długie lata był Teatr ubogi.
Mieysca iego trzymały szkolne dyalogi,
Gdzie w niezgrabnym układzie dla prostey zabawy,
Kiedy pozasiadała liczna szlachta ławy,
Żaki różne czyniły widowiska z siebie,
Udawały co w piekle, co się dzieie w niebie.

Czacki wspomina o Pameli, pierwszey traiedyi polskiey za Zygmunta I. — Jan Kochanowski na prośbę Zamoyskiego napisał: Odprawę posłów greckich. —

Za Jana Kazimierza, Morsztynowie przełożyli Cyda i Andromachę. — Stanisław August, opiekun nauk, użnał Scenę za potrzebną do powszechney oświaty ustanowę. Czar-

http://rcin.org.pl

toryski, którego smak i światło iak gwiazda na polskim świéci niebie, powiada: Scena, iest mieyscem gdzie wszystkie umiętności i wszystkie sztuki, w przyiaźnéy harmonii podaią sobie ręce — ieżeli cnota i duch publiczny wezmą Teatr pod swoię staranną opiekę, nie będzie on iuż więcéy czczą zabawą, stanie się szkołą obyczaiów, będzie nas uczył czynić z siebie ofiarę, krew, maiątki poświęcać oyczyznie, w publicznym życiu, myśléć mężnie i wspaniale, w prywatnych społeczności związkach, delikatnie, poczciwie, czule; nauka straci zwykłą przykrość; w sercu zostanie dobrego i smakownego wrażenie; co wszystko dowodzi, myślą Kochanowskiego:

Tak schorzałemu dziecięciu kładziemy,}
Na brzegu kubka różne łagodności,
To, gorzki napóy piie oszukane,
Żywot i zdrowie biorąc pożądane. —

(Tu iuż firanka, która powoli się spuszczała tyka głowy iego.)

http://rcin.org.pl

Jak daleko **nasz** Teatr postąpi, i iak długo się utrzyma? — Na to *(spostrzega ſirapkę)* spada zasłona.

INTERMEZZO

z komedyi: Parafiianin w Berlinie.
(Spór męża z żoną o wydanie córki.)

Osoby:
Walenty Birken, Pan i Pani Selman, Ernestyna.

Pani. Panie mężu, wszak wiesz o tém,
Jakim córka iest kłopotem;
Gdy szesnasta minie wiosna,
W tenczas niczém, szycie, krosna;
Panna myśli bez ustanku,
O miłostkach, o kochanku;
Zawsze trzeba czuyném okiem,
Strzedz ia pilnie, mieć pod bokiem,

http://rcin.org.pl

Więc by zrobić koniec biédzie,
Niechay z Bogiem za mąż idzie.
Pan. Słusznie mówisz me kochanie,
Takie iest i moie zdanie.
Pani. Więc nie zwłóczmy przedsiewzięcia,
Mam zacnego dla nas zięcia.
Pan. Nie móy skarbie, mnie przystoi,
Rządzić losem córki moi,
Móy się rozum w tém natęża
Kogo dać iéy mam za męża;
Ja to lepiéy poznać mogę,
Szczęście dziecka iest mi drogie!
Pani. Wać Pan mówisz z tém zapałem —
Pan. Że iuż męża iéy obrałem.
Pani. Ty móy skarbie?
Pan. Ja me życie!
Pani. Ty wybrałeś?
Pan. A to skrycie.
Pani. Znać Wać Panu prysło w głowie,
Wszak i ia tu coś stanowie.

http://rcin.org.pl

Pan. O tém prawie nie wiém ieszcze,
Więc to między bayki mieszcze.
Pani. Matkę troszcze los dziecięcia,
Ona winna wybrać zięcia.
Pan. Jestem mężem, panem domu,
Nie ustąpię praw nikomu;
Zatém proszę Mościa Pani,
Miéy wzgląd dla mnie, gdy mam dla niéy.
Pani. Wać Pan gadasz nadaremnie,
Córki zawisł los odemnie.
Pan. Ey, przestrzegam ią zawczasu,
Nie brzmiéć głosem kontrabasu;
Jam tu panem, iam tu głowa.
Pani. Są to próżne dla mnie słowa,
Chociaż mąż chce bydź zwierzchnikiem,
Kark ugina przed trzewikiem.
Pan. Otóż ia się niechcę zginać —
Proszę kłótni nie zaczynać!
Wszakże pismo żonę uczy:
Niechay milczy gdy mąż mruczy!

http://rcin.org.pl

Pani. Lecz w tém samym iest rozdziale,
Że mężowie są brutale.
Pan. Skończmyż mowę tak dziwaczną.
Pani. Ja dopiéro mówić zacznę.
Pan. Przestań mnie Wać Pani dręczyć,
Jestem oycem — —
Pani. Trudno ręczyć.
Pan. Kiedyż upor twóy uleczę!
Jesteś matką — —
Pani. W tém nie przeczę.
Pan. Jakże przykrą iest kobieta!
Pani. Jakże nudnym iest mężczyzna?
Pan. Nigdy kłótni nie iest syta.
Pani. Iż złośliwy każdy przyzna.
Pan. Jak uparta, iak nie dobra!
Pani. Bo z męskiego idzie ziobra.
Pan. Ja Adama klnę w téy dobie,
Że dał ukraść ziobro sobie.
Gdyby był ie miał w sekrecie,
Nie byłoby żon na świecie.

http://rcin.org.pl

Pani. Uczuł pewnie to w rozpaczy,
Że bez żony, nic nie znaczy.
Pan. W żonie znalazł skarb zbyt drogi,
Już we trzy dni nosił rogi.
Pani. Innym wdziękiem znać uięta — —
Pan. Poszła z bisem w komplementa.
Walenty. Niéma co mówić, piękne małżeństwo, śliczne sobie gadaią rzeczy.
Pani. Dosyć proszę tych przytyków,
Nie dam sobie złamać szyków.
Raz mówiłam, ieszcze mówię,
Że ia córki los stanowię.
Tego musi zostać żoną
Za którego iestem stroną.
Dziś im ieszcze zwiąże ręce.
Pan. Gdy to zrobi, kark iéy skręcę.
Pani. Niechże przecie pan stworzenia,
Raczy spełnić me życzenia;
I ogłosi iak przystoi,
Kogo wybrał, córce moi?

http://rcin.org.pl

Pan. Na tak skromne zapytanie,
Jéy się woli zadość stanie;
Wart uwagi prośba taka —
Móy padł wybór, na śpiewaka,
Który słynie w całym świecie,
Głośny w każdéy iest gazecie.
Pani. (szydersko) Za śpiewaka?
Pan. Tak iest Pani.
Młody, zacny Pimpilani,
Moiéy córki mężem będzie,
Wart iéy ręki w każdym względzie.
Jest przystoyny, cudnie śpiewa,
Dzisiay z Rzymu tu przybywa.
Pani. Choćby śpiewał iak kanarek,
Przecież na to nie pozwolę.
Pan. Zróbmyż koniec naszych swarek,
Objaw Pani swoię wolę,
Proszę o to bardzo grzecznie.
Pani. Więc powiadam ostatecznie,
Nie chcę gubić córki losu,
Ni dla trelów ni dla głosu.

http://rcin.org.pl

Maże ona biédna, w nędzy,
Bez pomocy bez pieniędzy,
Doznać zgryzot i ciężaru;
Gdy dostanie mąż kataru?
Tak śpiéwaka iak aktora,
Poki zdrowi karmią: Fora!
Lecz gdy raz się postarzeią,
Umrzéć z głodu, ich nadzieia.

Walenty. Ta Pani prawdę mówi.

Pan. Niechże ia téż z moiéy strony,
Będę tak uszczęśliwiony,
I od Pani słyszę przecie,
Kto tam u niéy iest w zalecie,
Komu zwierzasz córki dolę!

Pani. Panu poecie Gryzmole,
Który pisze rym przyiemnie.

Pan. Poecie! piorun trzasł we mnie!
Córka moia iego żonka?
Wszak on chudy iak wędzonka!
Ia poecie dać me dziécię,
Co przez całe lata życie

http://rcin.org.pl

Na skrzydlatym Bucefalu,
A z ubóstwa mrze w szpitalu?
Pani. Jakiż oklask, zaszczyt bierze,
Gdy swém piórem serca wzruszy!
Pan. Gdy go gwiżdzą na parterze,
Jakże w tenczas spuszcza uszy!
Pani. Gdy napisze iakie dzieło,
Imie iego w śród afisza!
Pan. Niewiém zkąd się Pani wzięło,
Chcieć za zięcia brać hołysza?
Walenty. Co teraz ten Pan słusznie mòwi.
Pani. Głòd, pragnienie zaraz znika,
Gdy mu sforna gra muzyka!
Walenty. Oho! temu nie wierzę!
Pan. Kiedy śpiewak tnie rulady,
Za nic uczty i obiady!
Walenty. Baśnie, baśnie!
Pani. Gdy wiatr, chmury, zimno, wznieca.
Rym ogrzéwa zamiast pieca.

http://rcin.org.pl

Pan. Kiedy śpiéwak zrobi fugę,
Piérwszą w kraiu ma zasługę,
I gdy górne bierze tony.
Bywa prawie ozłocony.
Pani. Chociaż spieka ziemię suszy,
Chociaż woda plon zabierze,
Wieszcz napisze z pięć arkuszy,
Wszystko wròci na papiérze.
Walenty. Dziękuie za to.
Pan. Spiéwak więcéy znaczy przecie,
On gdy śpiéwa w Cauberflecie,
Ni moc ognia, ni wir wody,
Nie zdziałaią żadnéy szkody.
Pani. Kiedy świat się zwali w gruzy,
Słońce spadnie w raz z xiężycem,
Wieszcz śród zwalisk obok muzy,
Z wyiaśnionèm stanie licem;
Smiało brzęknie w huczne strony,
Będzie śpiéwał: świat zgubiony.

http://rcin.org.pl

I dla tego Amfiona,
Moia córka przeznaczona.
Pan. Z tym, co sypie liczne trele,
Sprawię córce mey wesele.
Walenty. Ciekawym bardzo kto ią dostanie.
Pani. Możesz mówić co chcesz sobie,
A ia przecież moie zrobie.
Wszak przysłowie ci powiada:
Że mąż żony nie przegada.
Walenty. Ach to prawdziwe przysłowie.
Pan. Mey się Pani iskrzą oczy.
We mnie krew się żywiey toczy,
Chcąc mieć koniec tego sporu,
Puśćmy córkę do wyboru.
Walenty. Co to, to rozumnie.
Pan. Ona zaraz naszą kłótnie,
Swym wyrokiem, w moment utnie.

http://rcin.org.pl

Pani. Wać Pan widzisz żem powolna,
Nigdy kłócić się nie lubię;
Miła dla mnie zgoda wspólna,
Myślmy razem o iéy ślubie.

Pan. (otwiéra gabinet.)
Wyydź dziewczyno, wyydź z ochotą,
Bo tu idzie sprawa o to,
Czyią zechcesz zostać żoną,
Tobie wybòr zostawiono.
Twym wyrokiem skończysz męki.
Dwóch kochankòw chce twéy ręki,
Każdy swoie ma zaletę,
Biérz śpiéwaka!

Pani. Bierz poetę!

Razem. Chciéy wybiérać, lecz rozumnie!

Ernestyna *(zaczynaiąc mowę.)*
Kiedy wasza miłość ku mnie — —

Walenty Birken *(z zadziwieniem)* Co widzę! Ernestynka! *(z rywa się*

http://rcin.org.pl

z krzesła na którém siedział, biegnie do Ernestyny i ściska ią.)

Er. Ha! czy podobna. *(pada mu w objęcie.)*

Walenty. Nie, téy nie dostanie ani poeta, ani śpiéwak, ta iest moia!

ŚPIEWY

z oper dawanych na Teatrze lwowskim.

Z OPERY: ALADYN.

Spiéwka: Aladyna.

Snie przyiemny, śnie uroczy,
Ciebie wzywam ciebie prosze:
Spuść się lekko na me oczy,
Spraw mi pańskie dziś roskosze!
Zastaw stoły w złote misy,
Day łakocie, day hurysy,
Niech raz w życiu radość czuię,
Zjadam, piie i całuię! —

http://rcin.org.pl

Przybądź prędko śnie uroczy,
I przedłużay twoię trwałość;
Bo iak me otworzę oczy,
Zniknie uczta i wspaniałość!
(kładąc siennik.)
Nie miękkei łóżko dały mi nieba!
Lecz w tém dogodne — słać go nie trzeba.
(kładzie się.)
Już leży kloc
Spiy smacznie — dobranoc. *(zasypiaiąc)*
Jnż się koleią
Jawią sny oku; -
Luba nadzieio,
Stań przy mym boku!
Odpędź odemnie,
Troski, zgryzoty;
Łudź mię przyiemnie,
Twemi pieszczoty.

http://rcin.org.pl

DWUŚPIEW.

Aladyn i Azeliia.

Aladyn. Kobiétki ładne hoże,
Chcę kochać szczérze wiernie;
Ach, ony sypią róże,
Na ostre życia ciernie.

Azeliia. To iedna sprawić może,
Gdy kochą stale wiernie,
Ach, iedna sypie róże,
Na ostre życia ciernie.

Aladyn. Róż iedna ma za mało,
Nie może sypać wszędzie,
Chce aby sto sypało,
Róż, w ówczas więcéy będzie.

Azeliia. Co słyszę? wszakże wiecznie
Trwać miały śluby twoie?

Aladyn. Sto, żonek chce koniecznie
To wielkie serce moie.

Azeliia. Ach iedna kocha szczérze,

Aladyn. Rozumny więcéy bierze.

http://rcin.org.pl

Azeliia. Żon tyle bez przyczyny?
Aladyn. Przynaymniey dwa tuziny!

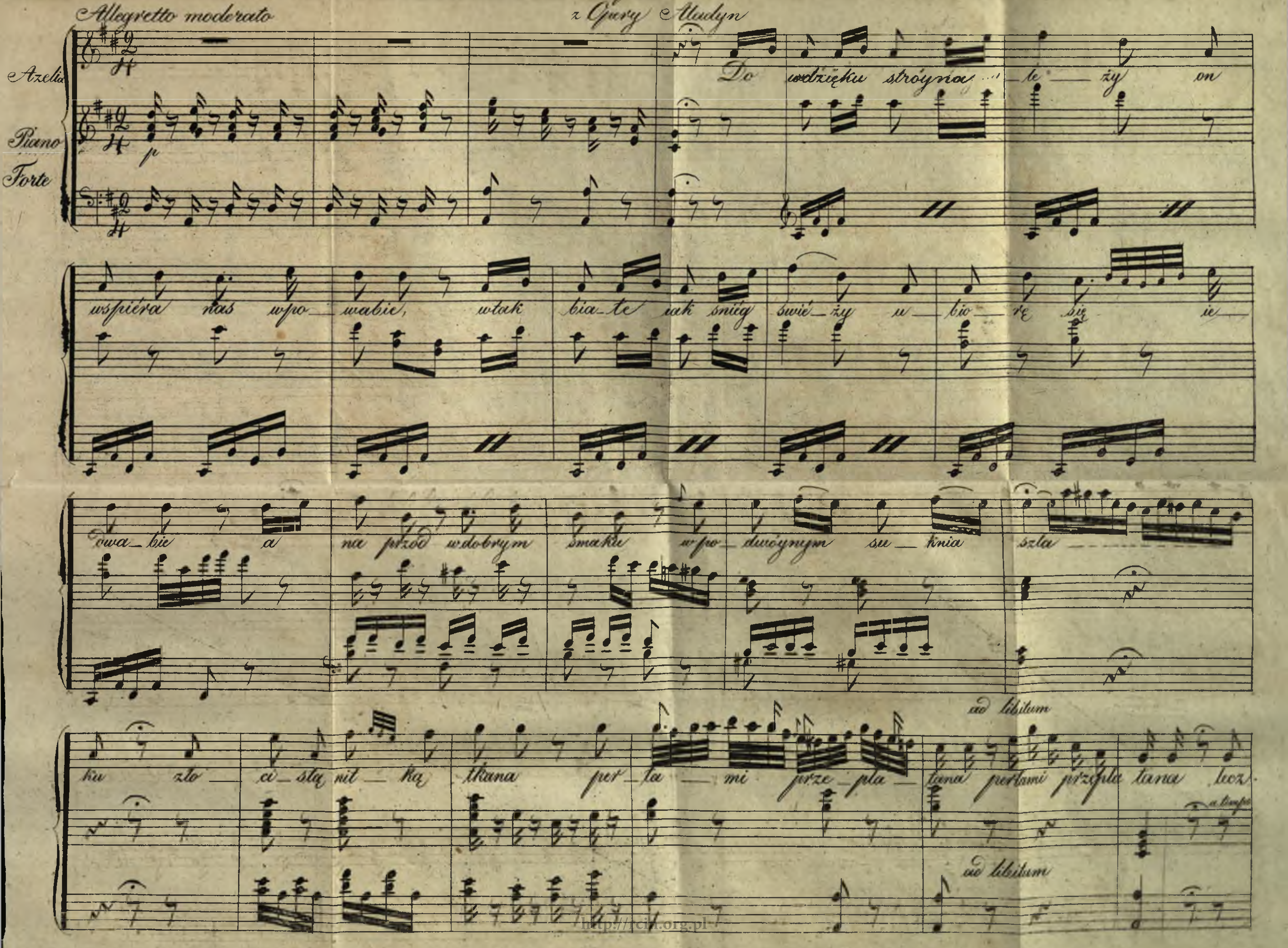
Razem
Azeliia. Jakże iestem nieszczęśliwa,
Kocham szczerze bez nagrody!
O iak prędko rwiesz ogniwa,
Daiesz zdrady twey dowody.
Aladyn. Ten rozumny kto używa,
Kto swych trosek chce osłody,
Tylko tam, gdzie roskosz wzywa
Tam iest iego cel nagrody.

Spiewka Azelii.

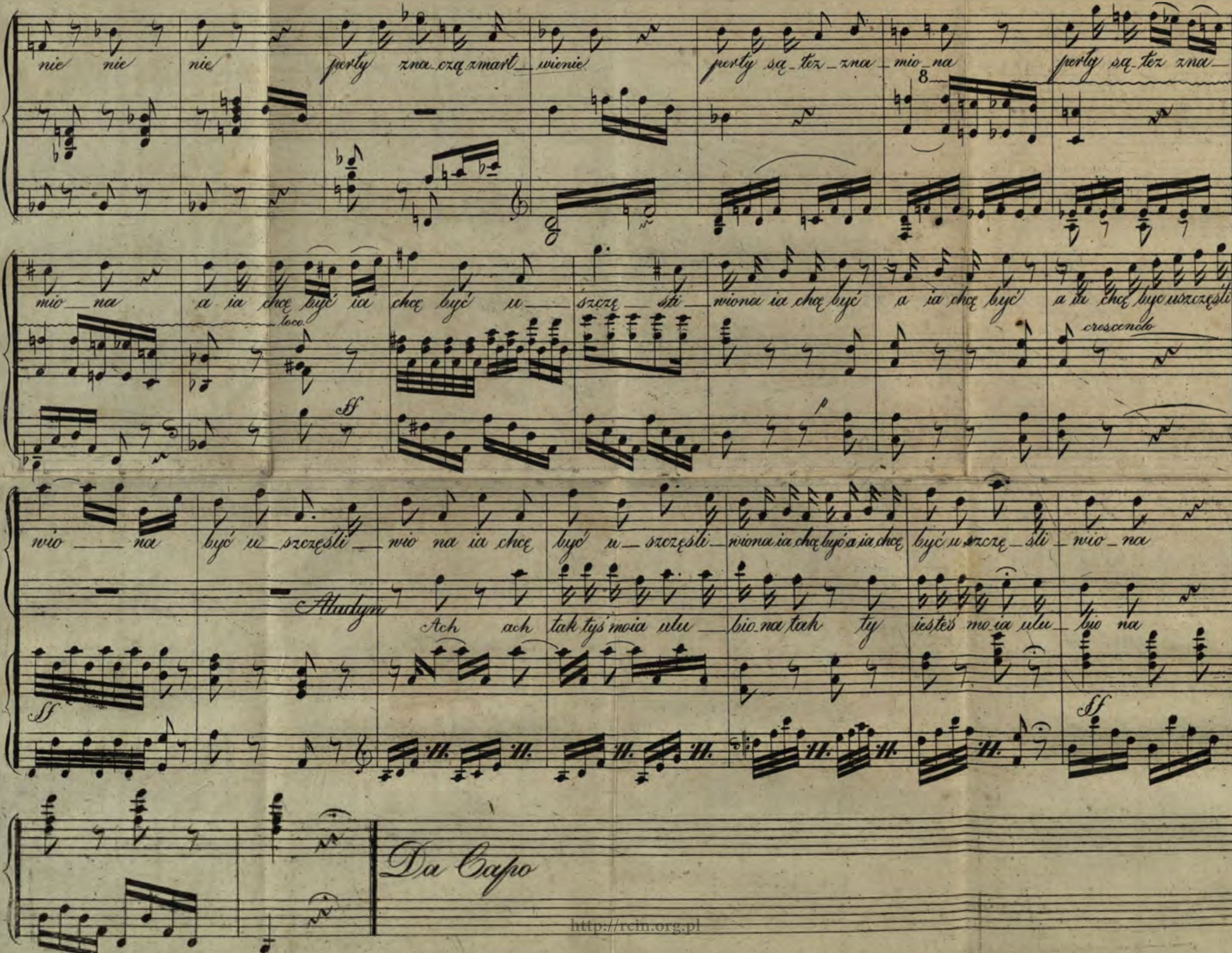
Do wdzięku, stroy należy,
On wspiera nas w powabie,
W tak białe iak śnieg świeży,
Ubiorę się iedwabie.
A nayprzód: w dobrym smaku,
W podwóynym suknia szlaku,

http://rcin.org.pl

Śpiewka
z Opery Aladyn



http://rcin.org.pl



http://rcin.org.pl

Złocistą nitką tkana,
Perłami przeplatana.
Lecz nie — nie — nie!
Perły są łez znamiona,
A ia chcę bydź uszczęśliwiona.

Kaftanu wierzch zielony,
Niech znak nadziei daie;
Niech go na obie strony,
Otoczą gronostaie.
Na głowie w pośród włosa,
Zasłona śrebrem szyta,
W kleynotach zaś z ukosa,
Niech pływa czarna kita. —
Lecz nie — nie — nie!
Czarne iest zmartwienie,
Czarne iest żałobą,
A ia chce bydź szczęśliwą z tobą.

http://rcin.org.pl

Z KOMEDYJO-OPERY

Sekretarz i Kucharz.

Spiewka Antoniego.

Każdy i zawsze i wszędzie,
Myśli, że iest w wyższym rzędzie:
Strażnik, że iest rewizorem,
Golibroda, że doktorem,
Bazgrała, że iest małarzem,
Stròż sądzi, że iest lokaiem,
Lokay, że iest kommissarzem,
Kommissarz, że rządzi kraiem.

Przekupka, że iest kupcową,
Mamka, damą honorową,
Wikary, że iest prałatem,
A dependent, adwokatem.
Sufler, że gra pierwszą rolę,
Sierzant, że iest porucznikiem,
Młodzik, siedząc ieszcze w szkole
Mniema, że iuż iest krytykiem.

http://rcin.org.pl

Mydlarz, mieni się artystą,
Woźny, panem kancelistą,
Szachray, że iuż iest bankierem,
Tchórz, że bitnym bohatérem.
Lecz gdy się ludziom tak marzy,
Często się inaczéy staie,
I z mniemanych kommissarzy,
Znowu są tylko lokaie.

Spiéwka Suflego.

Dla bogoboynéy dewótki,
Naylepiéy dawać łakótki,
Eleganci, fanfaronki,
Naybardziéy lubią bombonki.
Możnym panom z etykiety,
Daię z truflami pasztety;
Krytykowi z głową twardą,
Służy: pieprz, chrzan, wraz z musztardą. —

http://rcin.org.pl

Głupcom, dam barszcz o dwóch rurach,
Skąpcom, kartofle w mundurach;
Pochlebcom, piskorz wędzony,
Tchórzom, włoskie makarony.
Młodym żonkom, na przysmaki,
Daię szpikowane szpaki.
Starym mężom, w cukrze głogi,
Lub przypiekane pirogi.

Obłudnikom na łakocie,
Dam kotlecik w papilocie;
Tłustym próżniakom, pieczenie,
Junakom, z rumem budenie.
Tym, co słodzą nasze losy;
Dam naysmakowitsze sosy;
A tym co nam doskwierali,
Dam opium, żeby spali.

http://rcin.org.pl

Z KOMEDYJO-OPERY:

Dower i Kalet,

czyli:

Wet i Odwet.

Spiéwka Florbela.

Już to w moim iest zwyczaiu,
Dla pożytku i zabawy,
Naśladować w obcym kraiu,
Stróy, charakter, ton, ustawy.

Jednakże między innemi,
Wyznaię to z otwartością,
Poznać wartość swoiey ziemi,
Jestto rozkosz z powinnością.

Tam gdzie Hiszpan ród swóy wiedzie,
Zawszem z lubą wzdychał w parze,
Spałem smaczno po obiedzie,
Ranom śpiéwał przy gitarze.

http://rcin.org.pl

W Turczech maiąc żon nie mało,
Słodkiey doznałem pieszczoty;
Szczęście! że nie długo trwało,
Byłbym umarł na suchoty.

W Moskwie, gdy był mróz zbyteczny,
Zawszem zmykał do kominka,
Ażem z rodu gładysz grzeczny,
Zabawiała mię dziewczynka.

W Polsce, gościnnym narodzie
Żyłem iakby w śród Paryża,
Tam uprzeymość, wdzięk w obchodzie,
Serce wiąże, z sercem zbliża.

Tam się rodzą cni rycerze,
Męstwo iest honoru znakiem,
Chociem Francuz, wyznam szczérze,
Trudno równać się z Polakiem.

http://rcin.org.pl

Spiéwka Florbela.

Czy ią kocham? bez dowodu,
Kocham ią nad moie życie:
Sto tysięcy ma dochodu, -
Co za śliczne lube dziécie!
Choćby brzydka, nie dbam o to,
Jéy przymioty kocham więcéy,
Ma dochodu sto tysięcy!
Któraż brzydka co ma złoto!

Spiéwka Pameli.

Wszak ta powieść iest prawdziwa,
Że zwiedzaiąc obce kraie,
Młodzież nauki nabywa,
I poloru tam dostaie.
Jedźmyż prędzéy do Paryża,
Nie będziesz tego żałować,
Jestem młoda, piękna, świéża
Pozwól mi się polerować.

http://rcin.org.pl

Spiéwka Florbela.

Jest to zwyczay ulubiony,
Tak w Paryżu iak i wszędzie,
Że małżonek, pięknéy żony,
Wielu przyiaciół nabędzie,
Ale z tych przyiacioł wielu,
Których serce ogniem płonie,
Nayszczérszego przyiaciela,
O to we mnie masz Baronie.

Spiéwka Florbela.

Francyio luba kraino,
Tobie wszystko dały nieba:
Miłość, honor, dobre wino,
Czyż Francuzom więcéy trzeba?
Przy piękności, przy tym wdzięku,
Lubię trzymać kielich w ręku,
Léy milordzie, léyżę mówię,
Niech Francuzów piię zdrowie.

http://rcin.org.pl

Spiéwka Beltona.

(który siedzi w zégarze zamknięty.)

Jaki zemnie biédny głupiec,
Żona moia z innym w parze,
A mnie abym nie mógł uciec,
Smiano zamknąć w tym zégarze.

W tém Francuza cała wina,
Jego to złośliwa sprawka,
Nie wiém która iest godzina,
Muszę kukać, iak kukawka.

SPIEWKI

Z opery: Krakowskie wesele.

Spiéw ogólny.

Nuz zywo w hopki!
Dziarskie parobki,
Z dziéwkami w koło,
Skaczcie wesoło.

http://rcin.org.pl

Gdy oyców cnota,
Włada sercami!
Niknie zgryzota,
Wesołość z nami!

Spiéwka Basi.

Dawnych to casòw podanie;
Polska roskosy krainą.
Choć późne wieki upłyną,
Ona raiem pozostanie.
Niémamy wina ni caiu,
Balsamy z krzewòw nie cieką,
Ale za to w polskim kraiu,
Miòd i mléko płynie rzeką.

Spiéw ogólny.

Nuz zywo w hopki,
W stogach są snopki,

http://rcin.org.pl

W karcmie wódecka
Nuz zmazowiecka
Gdy oyców cnota,
Włada sercami,
Niknie zgryzota,
Wesołość z nami!

Spiéwka Basi.

Ziemia nam złota nie daie,
Ale mamy zyzne pola,
Złota, dostarca nam rola,
Skarbem cyste obycaie.
Wierni oycyźnie i sławie
Poświęcim zycie z ochota,
W kazdéy za nią stanąć sprawie,
Jest naypiérwsą polską cnotą.

Spiéw ogòlny

Nuz zywo z góry,
Krzezcie mazury,

http://rcin.org.pl

Niech radość nasa,
Biedę odstrasa.
Gdy ycćw cnota,
Włada sercami,
Niknie zgryzota,
Wesołość z nami.



http://rcin.org.pl

POWINSZOWANIE NOWEGO ROKU 1823.

Od roznoszącego teatralne doniesienia *Filipa Widepoll.*

Iuż Grudzień drzewa ustroił w krzyształy,
Snieżna powłoka kryie okolice,
Rażony zimnem i wielki i mały;
Kryie się w wilki, lisy, popielice;

Czeladnik famy, kurier teatralny
Filip, w kurteczce biega choć mróz walny.

Rzeski z przymusu i z innych przykładu,
Widząc iak nowy rok poetów płodzi;
Czepia się także Pegaza choć z zadu,
Uyść mu to musi, bo innym uchodzi.

A osobliwie kiedy ma zalety,
Służy choć goły! goły iak poety.

http://rcin.org.pl

Gdyby to szkapsko zamiast w owe strony,
Gdzie tylko próżne wyrazy się płodzą;
W ów go zaniosło kray błogosławiony,
Gdzie szczęść wszelakich gatunki się rodzą:

Z tamtąd by przyniósł darów co sił stanie,
Swym Dobroczyńcom chętnie na wiązanie.

Lecz gdy niesprzyia możność szczerey chęci,
Choć dobra wola niech przyięta będzie,
Moi Łaskawcy wiém będą kontenci,
Gdy im życzenia oddam przy kolędzie:

By to czém od nich będę obdarzony,
Tysiączne zysku przyniosły im plony!

http://rcin.org.pl

Istotne zdarzenia i anekdoty teatralne.

Sławny śpiewak Farinelli grał w przytomności Filipa V. we włoskiéy operze rolę uwięzionego bohatéra, który prosił zaciekłego tyrana o wolność dla siebie i dla swoiéy kochanki. Tyran ten, powinien bydź niewzruszony; ale miękki głos Farynellego, iego czuła, z duszy wychodząca poruszaiąca gra, tak mocne wrażenie uczyniły na Aktorze graiącym role tyrana, że się sam rozpłakawszy, rzucił w obięcie uwięzionego, przycisnął go do swoiego serca i wieczną mu przyiaźń poprzysiągł.

My albo ieśteśmy lepszymi Aktorami, albo zimnieyszą krew mamy.

* *
*

Gdy komedya Moranda: Duch kłótni po piérwszy raz na Teatrze paryskim przedstawiono, wielu z widzów miało charakter macochy za zbyt przesadzony.

http://rcin.org.pl

Autor, którego miłość własna tą krytyką obrażoną została, wystąpił na scenę i rzekł: „Moi Panowie, są tacy, którzy wnoszą iż główny charakter téy sztuki niéma żadnego podobieństwa do prawdy. Lecz mam honor zaręczyć, iż nietylko treść tę wziąłem z prawdziwego zdarzenia, alem oraz charakter macochy daleko w skromnieyszym wystawił świetle aniżelim go w samym widział oryginale." — Gdy tę sztukę nazaiutrz zapowiadano, odezwał się ktoś na parterze: „Bardzo dobrze, prosimy o nią ale z komplementem autora." Autor tém urażony, wybiega w gniewie na scenę i rzuca kapelusz na parter mówiąc: "Kto zechce autora bliżéy poznać niech mu iego kapelusz oddać raczy." Aże nikt z widzów tak bardzo ciekawym bydź nie chciał, odpowie ieden z żartownisiów: „Skoro autor stracił głowę, na cóż mu kapelusza?"

http://rcin.org.pl

Młody pöeta posławszy Pironowi bażanta w podarunku, nazaiutrz sam przychodzi, wyciąga traiedyią z kieszeni i zabiera się do czytania. „Już wiem o co tu idzie," odpowie mu Piron, „odbierz sobie Wać Pan bażanta."

* *
*

Piron każdego poranku letniey pory wychodził do gaiu-Boulogne na przechadzkę, gdzie się często marzeniom oddawał. — Pewnego razu tak się w nich mocno był zatopił, że dopiero o czwartey godzinie społudnia postrzegł iż czas był do domu powracać. Tak długiem błąkaniem się zmordowany, usiadł na ławce pod słupem u bramy, ażeby cokolwiek odetchnął.

Zaledwie w tey odpoczywaiącey postawie chwil kilka przepędził, aż wszyscy, ktokolwiek szedł pieszo lub konno z nayglębszém uszanowaniem kłaniać mu się poczęli. Piron uchylaiąc nieustannie kapelusza, rzekł sam do siebie:

http://rcin.org.pl

„Muszę ia przecież więcey być znanym niż sobie wystawiałem. Ey, wielka szkoda że tu niema Woltera, ażeby się na własne oczy przekonał, iak mnie powszechnie wszyscy szacuią. Dziś ukłoniłem mu się dość nisko a on mi zaledwie kiwnieniem głowy odpowiedzieć raczył." —

Gdy się tą uwagą zaymuie, nadchodzi ze wszystkich stron tak wiele ludzi iż się Pironowi nareszcie odkłaniać sprzykrzyło. Zdiął więc kapelusz a położywszy go obok siebie, postanowił tylko skinieniem głowy odpowiadać.

W tém nadchodzi iakaś staruszka i pada przed nim na kolana. Piron tém zagadniony podnosi ią mówiąc: „Powstań dobra staruszko, ty mię zapewne masz za poetę epiczney sfery, alboli pisarza tragiczney treści, lecz się mylisz; do tego stopnia sławy ieszcze nie dosze-

http://rcin.org.pl

dłem, sztuki moie chcą wygnać do szałasów maryonetek."

Ale tego owa staruszka i nie słucha nawet, klęczy ciągle, a wznosząc ręce, klepie swoie *Ave.* Zdziwiony Piron podnosi się z mieysca, spogląda w górę po nad siebie i spostrzega na słupie — obraz Panny Maryi. Łatwo się więc domyślał że te wszystkie ukłony nie iemu, lecz owemu obrazowi oddawane były

„Tak się powszechnie poetom wydarza," zawołał Piron odchodząc: „Myślą oni że cały świat ma na nich zwrócone oczy, gdy tym czasem zaledwie kto wié otém że żyią na świecie."

* *
*

Napoleon Bonaparte wynadgradzaiąc talent swoiego ulubieńca sławnego śpiéwaka Kreszczentyniego, zrobił go kawalerem żelazney korony, co się wielom nie podobało. — W pewném towarzystwie powstała stąd sprzéczka, oficerowie wyższego stopnia którzy temu byli

http://rcin.org.pl

przeciwnicy wnosili: że istota która nie iest mężczyzną *) orderem zaszczyconą bydź nie powinna; na co im Pani Grassyni odpowiedziała: „Moi Panowie! Żaden z WPanów nie odebrał tak iak on niebezpieczney i szkodliwey blizny."

* * *

Ulubieńcem londyńskiey publiczności był przez czas długi doskonały Aktor Dżon Kimbl, który się w roku 1817 od Teatru oddalił.

Role iego przypadły Aktorowi Kin który się późniey tak bardzo wsławił. Pomiędzy głównemi rolami Kimbla była celuiąca Rychard III, i w teyto roli wystąpił po raz pierwszy Kin. Rzecz naturalna, że Kimbl swoiemu następcy przez zazdrość która między artystami panuie, nie bardzo sprzyiał. Przychodzi więc Kimbl na przedstawienie Rycharda i mimo woli zostaie grą Kina cały zachwycony. —

(* Mowa tu o kastracie.

http://rcin.org.pl

Gdy się sztuka skończyła, ktoś go się zapyta: „Jak się WPanu Pan Kin podobał?"

„Nie widziałem Kina lecz Rycharda tylko," odpowie mu Kimbl na to.

* *
*

Dufresne sławny Aktor w Paryżu, mówił w iedney traiedyi iak się niektórym zdawało, za cicho. Jeden z widzów, zawołał: „głośniey!" Dufresne odpowiedział z dumą: „a WPan ciszey!" Powstał śmiech ogólny.

Przyiaciele pierwszego tem urażeni, zaczęli sykać, gwizdać, wszczął się wielki hałas i niedokończono sztuki.

Wypadek ten doniesiono policyi, która nakazała Aktorowi przeprosić Publiczność. — Z niechęcią poddał się on temu wyrokowi, wystąpił na scenę i rzekł: „Moi Panowie nigdy ieszcze tak bardzo nie czułem poniżenia stanu moiego iak w tey o to chwili, kiedy to uczynić muszę, co czynię."

http://rcin.org.pl

Publiczność przerwała mu mowę hucznym nym oklaskiem, a tak cała się ta rzecz zakończyła.

* *
*

Montfleuri, sławny francuski tragik umarł roku 1667. na scenie z wielkiego na tężenia, graiąc Oresta w Andromace Rasyna.

* *
*

Gdy Dancourt nową komedyią dał do przedstawienia a ta się nie podobała, zwykł sie po iey upadku z swoimi przyiaciołmi w domu gościnnym pocieszać i tam ieść kolacyią. Jednego dnia gdy iego nowa komedyia miała bydź graną, zapytał się nawiasem swoiey zaledwie dziesięć lat maiącey córki, co myśli o iego sztuce? „Ach kochany oycze," odpowiada ta, „WPan znowu dzisiay w domu kolacyi ieść nie będziesz. —

http://rcin.org.pl

Dawniey nie wygwizdywano sztuk, lecz ieżeli była lichą, widze poziewali a czasem — i zasypiali.

Wynalazek gwizdania wyszedł z Paryża 1630 roku. Powodem do tego było pierwsze przedstawienie traiedyi: Aspar, przez Fontenella napisaney. Tak przynaymniey poeta R o i wierdzi, mòwiąc:

Auteur d'A s p a r, oeuvre immortelle,
Parle s i f f l e t, qui sortit d'elle.

I Rasyn wspomina także o tém zdarzeniu w iedném swoiém Epigrama.

* * *

Na pewnym prowincyonalnym Teatrze francuskim grano Horacyuszow. Aktor ktòry grał rolę Kamila miał mòwić:

Que l'un de Vous me tue, et que l'autre me venge,

lecz pomyliwszy się powiedział:

http://rcin.org.pl

Que l'un de Vous me tue, et que l'autre me
mengo.

* * *

Dwie śpiewaczki zaczęły się w garderobie teatralney mocno przemawiać. „WPanna mi odbierasz wszystkie lepsze role," mówiła iedna „cóż nareszcie grać będę?" — Kobiety kłótliwe," odpowie druga.

* * *

W pewnem francuskiem miasteczku, Aktor, któremu zapewie do sprawienia sobie nowey bielizny na pieniądzach zbywało, grał rolę Arabatesa w traiedyi Mitrydat, przez Rasyna.

Gdy Mitrydat w 3 scenie drugiego aktu wychodzi i mówi:

Enfin aprés un an, je te revois, Arbate

ieden z widzów pochwytuie i woła:

Avec les memes bas et la meme cravate.

http://rcin.org.pl

Wolter chcąc widzieć iak się iego świeżo napisana traiedyia wyda, wystawił ią przez przyiacioł na własnym domowym Teatrze w Fernay. Kramer, xięgarz z Genewy, grał w niey Króla, który w 5 akcie wygłosiwszy wzniosłe tyrady, pada i umiéra. Wolter, będąc z natury prędkim zawołał: „Panie Kramer, w piérwszych czterech aktach żyłeś iak Xiąże — ale w piątym umarłeś prawdziwie po xięgarsku." Domowy doktor Woltera zawsze mu się sprzeciwiaiący, w mięszał się i tą razą do rzeczy mówiąc do Kramera: „Nie wierz WPan Panu Wolterowi i owszem umarłeś iak żyłeś po królewsku." — Mości doktorze," odpowie mu zimno Wolter, „WaćPan wiész iak zabiiać Królów, ia zaś wiém iak Królowie umiérać maią."

* * *

Pewne towarzystwo Aktorów grało w *** Fryzier tego miasta, człowiek młody, nieustannemi prośbami tak długo niepokoił Dyrektora

http://rcin.org.pl

tegoż towarzystwa, iż był na koniec zmuszony dać mu rolę Germka w Joannie Montfokon, który miał Lazarze przerwać rozmowę doniesieniem: Nieprzyiaciel twierdze szturmuie i t. d. W wieczòr, w dzień przedstawienia téyże sztuki, Fryzier był pierwszy w garderobie, który przechadzaiąc się tam i sam, powtarzał nie ustannie słów kilka ze swoicy roli. Jak się sztuka zaczęła, słuchał z naywiększą pilnością, ażeby się na scenę niespóźnił. Dyrektor mówi że dopiero w piątym akcie wchodzi i że ma ieszcze dosyć czasu; wraca więc do garderoby i czeka z niecierpliwością owéy chwili, w któréy się swoim talentem publicznie popisze. — Przypadkiem zaczyna się Dozorca garderoby przemawiać z Rekwizytorem, kłótnia staie się coraz żwawszą tak dalece, iż Dozorca garderoby daie w kark Rekwizytorowi. To zdarzenie tak mocno zachwyca nowego muz zwolennika, że całkiem zapomina o swéy roli

http://rcin.org.pl

i zachodzi się od śmiechu. — W tém Dyrektor krzyknie na niego: „Dla Boga gdzie WPan siedzisz." Lazara od chwili czeka na WPana. — „Prawie bez duszy wypada nieszczęśliwy Fryzier na scenę, i — stanie — bez ruchu — Na próżno pyta się go Lazara: „Cóż się tam stało?" na próżno dmucha mu Sufler iego słowa w uszy, nic nie pomaga, on głuchy i niemy! Widok zwròconych na niego ócz tylu widzów i iego spòźnienie się, zupełnie mu przytomność odbiéra. Nareszcie z niecierpliwiony Lazara chcąc go naprowadzić, krzyknie: „Mowże do milion piorunów co się tam stało; może nieprzyiaciel chce szturmem twierdzę dobyć?" — Nie," (odpowiada razem nowicyusz) „ale Dozorca garderoby dał w kark Rekwizytowi;" na to śmiéch runął w parterze!

* *
*

Na podolu, w pewném miasteczku, Aktorowie odegrawszy Benefis na korzyść wspólną,

http://rcin.org.pl

tak się mocno po skończonem widowisku dochodu podziałem skłócili, iż się pięściami obdzielać zaczęli. Straż blisko stoiąca, usłyszawszy hałas, bieży na ratunek i zastaie iunaków na gorącym uczynku, w grupach naymalowniey-szych. Tu się Hamlet z Leartesem trzymaią za czupryny, tam Ofelia wycina trzewikiem policzki Królowéy, pod oknem obkłada wałkiem Gildernstern Ducha zbielonego, pod piecem dusi Oldelholm Suflera. „*Szto wy dielaiete?*" krzyknie ogromym głosem Sierzant wąsaty: „*my dielaiem probu*," odpowie ieden z zaciekłych zapaśników i w tém uderza pięścią w łeb swego przeciwnika. Bitwa się odnawia, lecą ławki, stołki, a straż stoi we drzwiach i wierząc, iż to próba, śmieie się do rospuku. — Nazaiutrz biega wieść po całém miasteczku, iż będzie dana sztuka, w któréy potyczka ma bydź do podziwienia. Schodzą się oficerowie i wszystko co żyie na widowisko;

http://rcin.org.pl

lecz sztuka się kończy, a potyczki iak niema, tak niema. Razem powstaie krzyk okropny, parter domaga się batalii. Nadaremnie przekładaią Aktorowie, iż w téy sztuce żadna być nie może, ani żadna być nie miała; krzyk nieustaie, Aktorowie widząc zacięty upor Publiczności, chcąc nie chcąc ięli się kułakować *da capo*, 'co im się tak dobrze powiodło, iż Publiczność z naywiększém odeszła zadowolnieniem.

* * *

Pewny Antreprener w małém miasteczku * * * niémaiąc kompanii Aktorów, a chcąc korzystać z nadchodzącego iarmarku, zawiązał na prędce małe towarzystwo z ubogiéy młodzieży. Pisząc ugodę, wyraził w kontrakcie: iż oprócz należnéy kwoty, każdy ieszcze na bóty dostanie. Młodzi hołotkiewiczowie pocieszni piękną przyszłością, ięli się ochoczo do pracy. Nieżałowali ni rąk ni piersi; łamali się

http://rcin.org.pl

wrzeszczeli, ile sił starczyło: — — W krótce wraz z jarmarkiem skończył się i zawód artystów; przyszedł dzień zapłaty. Antreprener wtyka każdemu po kilka dukatów do ręki, i skłoniwszy się, daie im odprawę. „A na boty!" wrzasną wszyscy głosem traicznym — — „Prawda, zapomniałem," rzecze Antreprener; „trzeba dać na boty;" idzie do spiżarni i wynosi im — po kawałku słoniny.

UCINEK.

Wołał Macicy na Piotra a Piotr na Macieia:
Oto złodziey chwytaycie czémprędzcy złodzieia!
Oba razem poymani, przed wóyta stawieni,
Wóyt ich powiesić kazał; oba słuszność mieli.

http://rcin.org.pl

(Przedrukowanie z afiszów Lubelskich dla krotofilnych zalet sztuki i komplinentów.)

ZA POZWOLENIEM ZWIERZCHNOŚCI!

Dziś w Wtorek to iest: dnia 13 Sierpnia 1816 Roku

ARTYSCI DRAMMATYCZNI

NA BENEFIS JANA ASNIKOWSKIEGO

Dadzą Reprezentacyą nowey nigdy tu niewidzianey Komedyo Opery w 1. Akcie

Pod Tytułem:

JNDYK NADZIANY DUKATAMI HOLLENDERSKIEMI.

Przeswietna i Łaskawa Publicznosci!
Względy TWOIE są chwalebne
A mnie pieniądze potrzebne
Racz napełnić szczupły worek
A będę pamiętał wtorek

Naynizszy Sługa
Jan Aśnikowski.

Cena zwyczayna — Zacznie się o godzinie 8.

http://rcin.org.pl

ZA POZWOLENIEM ZWIERZCHNOŚCI!

Dziś w Niedziele to iest: dnia 7. Lipca 1816 Roku.

ARTYSCI DRAMATYCZNI NARODOWI.

Pod Dyrekcyą Józefa Henzella.

NA DOCHOD NIŻEY PODPISANEGO

Dadzą Reprezentacyą TRAGEDYI WIELKIEY, Autora Barona Soden, świeżo przez Benefissanta na polski Dyalekt przełożoney w 5ciu Aktach.

pod Tytułem:

IGNEZ DE CASTRO CZYLI MORZE ŁEZ

http://rcin.org.pl

O S O B Y

Don Alfons, Król Portugalii —	JP. Henzell
Donna Beatrix, iego Małżonka	JPanna Minkiewicz
Don Pedro, Infant Portugalski	JP. Worowski
Donna Ignez de Castro, iedna zdawnéy Familii Królewskiéy	JPani Henzellowa
Louis } iey dzieci od lat 8 i 7	N. N.
Jouan } iey dzieci od lat 8 i 7	N. N.
Don Fernando de Castro, brat Ignez — — — — — —	JP. Krański
Don Alwaro Gerzalez } Ministrowie Królewscy	JP. Olewiński
Don Pero Koelho } Ministrowie Królewscy	JP. Sobolewski
Don Guzman Pacheko } Ministrowie Królewscy	JP. Woliński
Don Gonzalo Pereira, stary wysłużony Senator — — —	JP. Wolski
Diego, Giermek Pedra — —	JP. Woiewódzki
Zamaskowany — — — —	N. N.

3. Rycerzy z Kastylii, Damy Dworskie, Assystencya pogrzebowa.

Scena na przemian w Montemor Rezydencyi Królewskiéy, i blisko przyległéy Koimbryi.

http://rcin.org.pl

PRZESWIĘTNA PUBLICZNOSCI i SZANOWNY STANIE RYCERSKI!

Z pochwałami téy tak piękney sztuki, rozwodzić się wcale nie myślę; gdyż każda wielkość (w iakim kolwiek bądź rodzaiu) nietylko swemu, lecz i odległym Narodom iest głośną; a oświecony Spektator, znaiący wszelkie godne uwagi dzieła, nudziłby się czytaniem tego co iuż dawno wiedział lub słyszał. — Mniey wiadomym to tylko przytoczę: że to dzieło po utworzeniu swoiém historycznem, na wiele Iezyków przełożonem zostało, a nayostrzeysi krytycy wieku naszego, niemogąc mu żadnéy zarzucić nagany, umieścili go na czele naysławnieyszych Autorów Sztuk, iakoto: Cyda, Cynny, Meropy, Alzyry i t, d. — Co do mnie — przez lat 12 (lubo kilkokrotnem powrotem) służąc z chlubą Lubelskiey Publiczności, dziś iednak od półroku bez żadnego zostaie funduszu — błagam przeto wspaniałości ich serc na moie zasługi, których uchybienie ieżeli kiedy nastąpiło, to bardziey z powodu niedostatku utrzymania się niżeli opieszałości —

http://rcin.org.pl

z resztą zaręczam staranność ile sił moich w znośnem wystawieniu tego dzieła. P.P.

Nayobowiązańszy L. Worowski.

N.B. JPanna Minkiewicz, dla słabości JPani Henzellowey, grała razem rolę Inez i Królowey.

(JP. Raszewski daiąc znane JP. Dmuszewskiego: Szkoda Wąsów na Benefis, wydał następuiący afisz:)

ZA POZWOLENIEM ZWIERZCHNOŚCI

We Czwartek to iest: dnia 15 Sierpnia 1816 Roku.

ARTYSCI DRAMATYCZNI NARODOWI

POD DYREKCYĄ JOZEFA HENZELLA.

NA DOCHOD NIŻEY PODPISANEGO

Dadzą Reprezentacyią Opery nowey, zabawney i moralney pełney pięknych Patryotycznych Sentymentów w I. Akcie. pod Tytułem

ŁAPKA

NA

STARE LISY

OSOBY.

Pan Amzel, niegdyś Szambelan J. K. M. etc. —

http://rcin.org.pl

(Na Podolu w pewném miasteczku czytałem afisz, który tak dla szczególnieyszego zalecenia sztuki, iak dla rzadkiego komplimentu przepisałem i umieszczam.)

Dziś we Wtorek etc.

Kompania Artystów dramatycznych

pod dyrekcyą Pana Mu . go,

na benefis niżey podpisaney,

da reprezentacyą wielkiey, historyczney, nigdy tu ieszcże niewidzianey opery w dwoch aktach, z oyczystych dzieiow przez Generała napisaney, z muzyką sławnego kompozytora K. Kurpińskiego, w ktorey także aryie że Szkoda wąsow z bateryi i z kłotni przez zakład wchodzic będą

pod nazwiskiem:

ZAMEK NA CZORSTYNIE

CZYLI: OY STRACH!

Szanowna i światła Publiczności!

Benefisantka spodziewa sie licznego zgromadzenia bo:

Nasz Chodkiewicz i Żołkiewski,
Jan Zamoyski: Krol Sobieski;
Co u świata sławę mieli,
Pewnie w puchu nie leżeli.

Nayniższa B. Mu . ska.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

P
484

http://rcin.org.pl